

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

Poprawiamy błędy językowe - odcinek 10.



OJCZYSTY - DODAJ
DO ULUBIONYCH

„Przez 12 lat ta krowa żyła w bólu nie mogąc zajmować się swoimi dziećmi. Utrzymywali ją dającą mleko, a potem odbierano jej dzieci”. Kolejny raz pojawiają się nam na tapecie dwa zdania, ale w tym wypadku to nie błędy językowe stanowią główny problem (choć jest ich kilka w owym maleńkim fragmencie), lecz sama wymowa całości i cel wypowiedzi: nadawca próbuje manipulować odbiorcą, tak formułując wypowiedź, by osiągnąć pożądany cel (wzbudzić w odbiorcy litość i nienawiść zarazem).

Implikowanie, że przyczyną bólu u krowy był wieloletni brak możliwości zajmowania się własnymi dziećmi, jest antropomorfizacją. To u człowieka - zdrowego na duszy i umyśle - występuje potrzeba długotrwałej opieki nad potomstwem. Natomiast parzystokopytne, w tym bydło domowe, czyli krowy, odchowują potomstwo tyle czasu, ile trzeba, ale nie dłużej niż do osiągnięcia przez nie umiejętności samodzielnego zdobywania pożywienia i funkcjonowania w stadzie czy grupie społecznej. Człowiek jest człowiekiem, a krowa krową - i bardzo dobrze. Oczywiście każdy ma prawo uważać inaczej, nie należy jednak własnych sądów narzucać innym. Arbitralne stwierdzenie można pozbawić tej niepożądanego cechy, gdy całość poprzedzi się odpowiednim sformułowaniem, wskazującym, że dana wypowiedź odzwierciedla pogląd nadawcy, a nie jest prawdą absolutną. Wypowiedź: „Jesteśmy przekonani, że przez 12 lat ta krowa żyła w bólu, nie mogąc zajmować się swoimi dziećmi” brzmi inaczej niż kategoryczne, autorytarne - i przez to manipulacyjne - zdanie „Przez 12 lat ta krowa żyła w bólu, nie mogąc zajmować się swoimi dziećmi” (w obu wypadkach konieczne jest dodatkowe wprowadzenie przecinka przed imiesłowowym równoważnikiem zdania).

Kolejne zdanie zawiera - oprócz niefortunności składniowej - również błąd logiczny. Zdanie złożone „Utrzymywali ją dającą mleko, a potem odbierano jej dzieci” wydaje się informować o tym, że krowa była utrzymywana w stanie mleczności, a dopiero po jego zakończeniu odbierano krowie dzieci. Jeśli tak istotnie było, wspaniale to świadczy o opiekunach krowy, dbali oni bowiem o dobrostan zarówno krowy matki, jak i jej dzieci, pozwalając krowie na odchów cieląt, a cielętom na przebywanie z matką aż do okresu zakończenia pobierania mleka. Jednak nadawcy wypowiedzi chodziło najprawdopodobniej o coś zupełnie innego. Wydzwięk pierwszego zdania pozwala wysnuć przypuszczenie, że nadawca miał na celu ukazanie okrucieństwa właścicieli czy opiekunów krowy i wzbudzenie niechęci do nich w umysłach odbiorców. Dlatego mówimy o błędzie logicznym. Z perspektywy gramatycznej drugie zdanie nie spełnia kryterium poprawności składniowej. Potoczne użycie formy 3. os. l.mn. czasownika w funkcji orzeczenia w zdaniu głównym kłóci się z poprawnym i neutralnym stylistycznie lub nieco urzędowym zastosowaniem formy bezosobowej w orzeczeniu drugiego zdania składowego. Stylistycznie od całości odbiega sformułowanie „utrzymywali ją dającą mleko” - to dawna konstrukcja, obecnie odczuwana już jako przestarzała lub archaiczna. Spotykamy ją w XIX-wiecznej literaturze i w utworach z początków XX w. (chciał ją mieć kochającą i dbającą o dzieci; widział ją piękną i skromną), ale we współczesnych tekstach, zwłaszcza tych, w których dominuje lub powinna dominować funkcja informacyjna, nie jest odpowiednia.

Poprawnie - i niemanipulacyjnie - sformułowane zdania mogłyby mieć postać: Jesteśmy przekonani, że przez 12 lat ta krowa żyła w bólu, nie mogąc zajmować się swoimi dziećmi. Utrzymywano ją, by dawała mleko, a jej cielęta były jej odbierane (zamieniamy w drugim zdaniu „dzieci” na „cielęta”, żeby uniknąć powtórzenia).

Akcje mające na celu pomaganie zwierzętom - jeśli tylko są przeprowadzane zgodnie z prawem i w poszanowaniu wszystkich stron - można uznać za słuszne, etyczne i jako takie godne poparcia. Tym bardziej warto dbać o warstwę językową odezw, ulotek i internetowych postów towarzyszących takim akcjom.